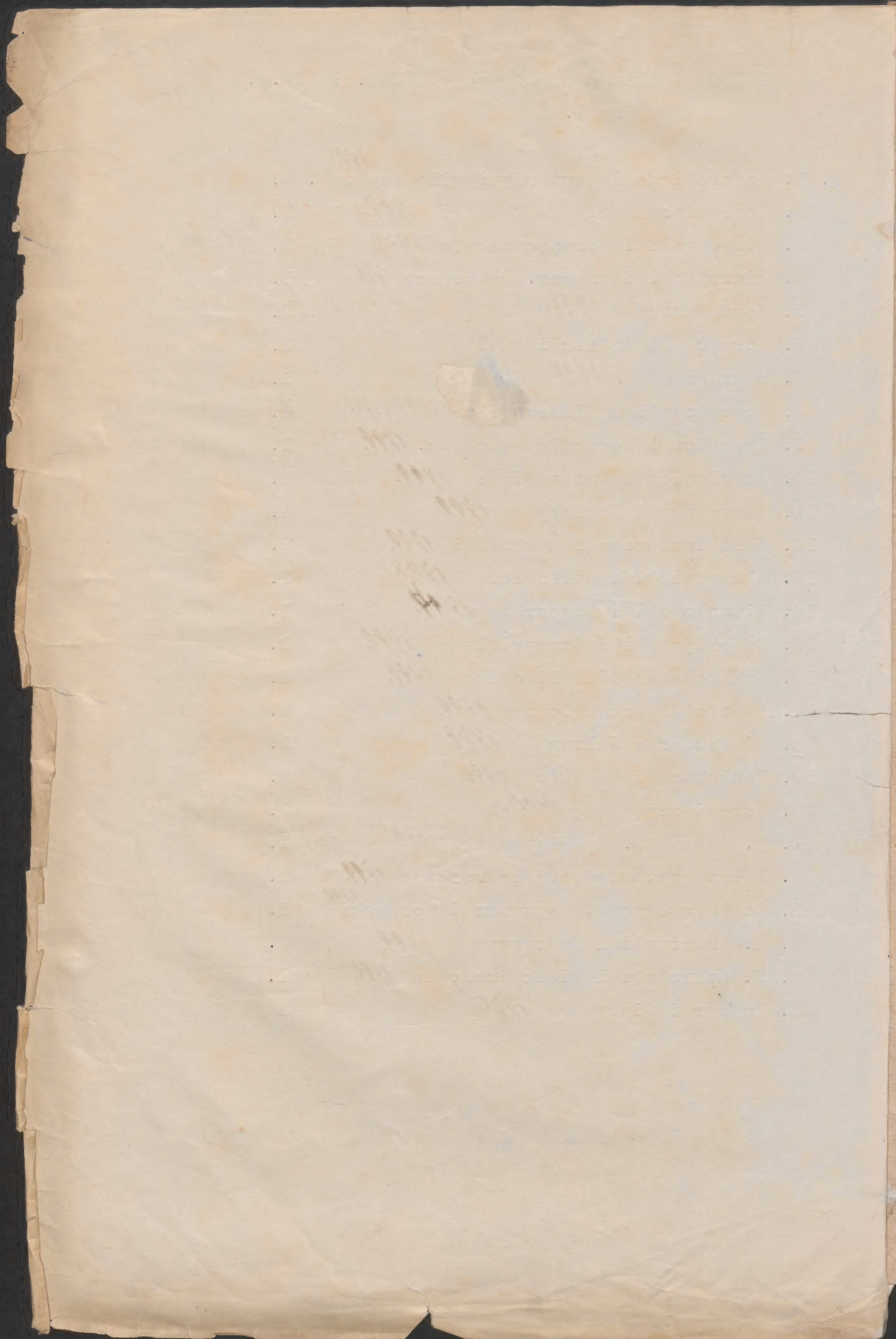


Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX.w.

Tom I.

- | | | | |
|--------|-------------------------------------|---------------|---------|
| Nr. 1. | Anforowicze i Bernardyni wileńscy | 1799. | szt. 2. |
| " 2. | Beniaminowicz i Paweł Łęski | 1792/4 | " 3. |
| " 3. | Bieńkowski i Wereszczakowie | 1800 | " 1. |
| " 4. | Bierzyński i sukces. Jelcowscy | 1776. | " 1. |
| " 5. | Bogusławscy | 1799. | " 2. |
| " 6. | Borzęcka i Rudnicki | 1799. | " 1. |
| " 7. | a Brünken | 1790. | " 1. |
| " 8. | Brzostowski i Eliaszowicz | 1799. i 1780. | " 3. |
| " 9. | Bucewicz i Woynowiczowie etc. | 1799. | " 1. |
| " 10. | Budkiewicz i Rubinowicze | 1799. | " 1. |
| " 11. | Burzyńska i Rokiccy | 1799. | " 1. |
| " 12. | Chodkiewiczowa i Rutkowski | 1799. | " 2. |
| " 13. | Chrapowicki i Wulfowicz | 1788. | " 1. |
| " 14. | Cieszkowski i Tepper | 1794. | " 1. |
| " 15. | Czaplijewski i Szczygielscy | 1799. | " 1. |
| " 16. | Czartoszewski i Klimowicz | 1799. | " 1. |
| " 17. | Czeczot i Szumowicze | 1799. | " 2. |
| " 18. | D'Abocour i Julius | 1799. | " 1. |
| " 19. | Daukszyna i Tukałko | 1799. | " 2. |
| " 20. | Derewińscy | 1800. | " 1. |
| " 21. | X. Dłuski bp. i Swieykowski | 1785. | " 1. |
| " 22. | Dąbrowscy, Giedroyć i Ruszczye | 1799. | " 2. |
| " 23. | Downarowiczowa, Meyzneri i Morawski | 1799. | " 1. |
| " 24. | X. Dubrowski i Żukowscy | 1799. | " 2. |
| " 25. | M. Dubrowski i Wissogierdowie | 1799. | " 1. |
| " 26. | Dufour i Gieryk | 1775. | " 1 |





EXVII $\frac{1}{152}$

20 kop.

XXVII

2

Prawo

15036/III.

913

1799 Aug 23 12 Bogusław Białoński Regent granicy Białostocki Adwokat Sąd

KROTKA ODPOWIEDZ

Od JXX. Bernardynów Wileńskich.

PRZECIWKO

WW. JPP. Anforowiczom i ich wrażeniom.

Obszerny Głos WW. Anforowiczów na zatarcie szczyptę należności, ubogiemu XX. Bernardynów Wileńskich Konwentowi, niemogli przynieść w żadnym punkcie tej Prawdy, że oni po śmierci Chlewńskiego zagarneli majątek leżący, to jest dwa Starostwa i ruchomy całkowity, z kolegiom S. Kazimierza do Dobrego Zagoraw zawieziony, i dotąd posydujący się.

Odięcie pierwszego za Sacytem przez Kofsakowskiego Woiewodę pod Imieniem Józefa Chlewńskiego, sprawiło chęć w W. Anforowiczu zamilczenia zupełnie, zgo to jest ruchomego kosztownego majątku, o tym Produkt WW. Anforowiczów zupełnie milcząc, chce pokazać przed Sądem, że Ławaryszki i Rakanciszki przez Kofsakowskiego zajęte, o mil. 2, od Wilna zajęły razem kosztowną ruchomość zeszłego Stolnika Chlewńskiego w Kolegium S. Kazimierza lokowane, to jest Kleynoty, Złoto, Srebro, Zegary, kurantowe kosztowne, Meble w Pakach nie używane, Poiazdy, Konie &c.

Tak W. Anforowicz ogólny majątek zeszłego Chlewńskiego, pod szczególny tytuł, dwóch Starostw podciągając, wrażliwie że skoro Starostw niedzierży, już więc żadnego z głowy Chlewńskiego nie ma majątku, i odpowiadać XX. Bernardynom nie powinien. Przywodzą ciż Anforowiczowie Sancyt Targowicki, mocą którego, Posesorem Starostw mianują zeszłego Woiewodę Kofsakowskiego z głowy Józefa Chlewńskiego, lecz ten Sancyt, tylko na Starostwa, to jest na samą Ziemię nie zaś na majątek sumowny i ruchomy, bo ostatni będąc istotną własnością Stolnika Chlewńskiego, nie wyciągał żadnej potrzeby, aby Józef Chlewński, mocą Sancytów odbierał od Anforowiczów, a potem stopień sway sprzedawał Kofsakowskiemu.

Dwojakiego więc rodzaju po Chlewńskim majątek uważany, nie może wywalniać Anforowiczów od zapłacenia Konwentowi szczyptę należności, Intraty w Starostwach WW. Anforowiczom jeśli są odięte, a te im słusznie należały, o zwrot onych małą rzecz z temi, którzy odieli, lecz majątek ruchomy w ręku Anforowiczów dotąd znajdujący się, jest obiektem długowi XX. Bernardynów.

Próżno jest czynić Ekklamacye, pomawiać Sąd Ziem. Wileńskich o złe użycie dowodów, o obalenie onych, o podniesienie Sancytu i skasowanie Dekretu Grodz. Kowieńskiego.

)i(

Prze-



Przestępstwem jest gorszącym wmawiać rzeczy niebyłe. Niech WW. Anforowiczowie pokażą przed Sądem kiedy sprawa była Anforowiczow, o Sancyie, o Dekrecie Kowieńskim, niech wyświecą i wytkną błędy Sądowi, w którym to miejscu konwikcyja ich Kowieńska nie appellowana skasowaną została? a gdy to pokażą, wówczas będą mieć Prawo pomawiać Dekret Wileń:

Prawo kardynalne kto posiada dobra ten i długi opłacać powinien, wkłada ten obowiązek na samych WW. Anforowiczow, trzeba tylko pokazać czy posiegli jaki majątek po Chlewińskim Anforowiczowie lub nie? Do pokazania rzetelnego, że nie trzymają żadnego zgoła majątku po Chlewińskim, WW. Anforowiczowie, trzeba im było w Ziemstwie Wileńskim, albo zabrać do Juramentu, albo się zrzec tegoż majątku, lecz przeciwnie ani się zrzekając zagarnionego majątku, ani się zabierając do przysięgi, chcieli Anforowiczowie uwolnić siebie od pretensyi Kredytorow, gdy z przeciwka w równym względzie od Kredytorow (co do posiegnięcia po Stryju majątku) uważany Józef Chlewiński, ofiarą Summienia, poświadczył, że w najmniejszej części, nigdzie żadnego majątku po Stolniku Chlewińskim niewziął i nie tknął się czytać Dekret.

Czemuż podobney z siebie Anforowiczowie nieuczynili ofiary? byliby tak wolni jak Józef Chlewiński, lecz przekonani w duchu prawdy, że dotąd mają u siebie wszelki kosztowny Chlewińskiego majątek, tym się wymawiają w produkcie swoim pod literą B 2 w kolumnie rzwszej iż nie potrzebowali Juramentu w ich ewazyi, gdy składali Sancyt odejmujący im własność, gdy okazywali w wiązanie Jozefa Chlewińskiego za takowym Sancytem, gdy przekonywali manifestami ostatecy dla siebie krzywdzie, czytać produkt.

Szukając WW. Anforowiczowie wszystkich pozorow, na utrzymanie się przy własności Kredytorckiej, między innemi złożyli dwa Obligi od zeszłego Chlewińskiego sobie służące, i za niemi proceder Kowieński, akcesoryiny, do poty poki Kredytorowie milczeli w swoich pretensyach Obligi składające się nie były znane, zapozwy Kredytorow po WW. Anforowiczow pokazały światu te Obligi, od daty 1go na 300. lat 9. od 2go na złtch 16,354. lat 7. do daty konwikcyi Kowieńskiej upłynęło, nigdy za niemi WW. Anforowiczowie nie dochodzili Summy, nie złożyli żadnego kwitu, gdyby procent odbierali za życia Stolnika Chlewińskiego, nie przekonali nigdy aby zate mi Obligami, jakkolwiek dla nich należała własność.

Obligi te jeśli nie są blankietowe naczym Józef Chlewiński w Ziemstwie Wileń: do Juramentu zabierał się, *widzieć Dekret* tedy noszą na sobie istotną exdotacya W. Anforowiczowey, po opłaceniu którey, zwrócone Stryjowi, przy zaborze majątku z dalszemi papierami dostały W. Anforowiczowi.

Kiedyż za niemi WW. Anforowiczowie w Grodzie Kowieńskim rozpoczęli proceder? Oto we 3. lata po śmierci Chlewińskiego w Roku 1792. xbra 30. nastaley, a w Rok po Dekrecie Copiarum Spraw XX. Bernardynow i Rezornowey, w 1794. zapadłym, czytać na karcie 6tey, pocóż więc exagieracya Anforowiczow pod lit: A 2 na 2giey kolumnie że Ziemstwo uszą ich konwikcyą Kowieńską skasowało, owoż rzetelność prawdy!

Z tąd się pokazuje iż nie mieli Anforowiczowie żadney pretenzji, z tych Obligow i nie czynili się wierzycielami zeszłego Chlewińskiego, dopóty do póki Kredytorowie dostrzegli zabor majątku Chlewińskiego przez Anforowiczow, nie dopomnieli się o swą własność.

Nadto niewypieraia się Anforowiczowie, owszem dowodzą, że wzięli majątek po Chlewińskim Starostwo Lawaryskie i Rakanciskie, skoroż wzięli i ten majątek wraz po śmierci Chlewińskiego Ru 1792, a manifest ich o Expulsyą w Ru 1793. Augusta 26. toć do daty dowodzoney Expulsyi blisko Roku dzierżąc te 2. Starostwa 30,000. złt: zgorą roczney Intraty przynoszące, wzięli niezawodnie choć połowę teyże Intraty, i oną nigdzie indziej tylko u siebie mają. Wszakże i ten Manifest jest późniey Rokiem uczyniony, od naturalnego Sukcesora Józefa Chlewińskiego, który całkowity zabor przez Anforowiczow w Ru 1792. 7bra 31. to jest: nazajutrz po śmierci Chlewińskiego Stolnika, JP. Józef Chlewiński w Ziem: Wileń: zażalił, *czytać Załobę Chlewińskiego w Dekrecie na Karcie 4.*

Wreszcie czy te Obligi są istotne i za niemi sprawiedliwie WW. Anforowiczom należy summa; czy tylko do przypadku, z Papierow zeszłego Stolnika wydobyte, to do Sukcesorow Chlewińskiego należy, Sądu zaś Głow: zgoła konwinkować nie mogą, bo iak o skutki tych Obligow, ani o Konwikcyą Kowieńską, niebyło w Ziem: Wileń: Sprawy, tak i w Sądzie Głow: być niemoże.

Ze wszystkich przeto względow pokazuję Sądowi Głow: że prócz Lawaryszek i Rakanciszek mają Anforowiczowie u siebie całkowity summowny i Ruchomy Chlewińskiego majątek, z oddzielnego Dapozytu, to jest: z mieysca rezydencyi zeszłego Chlewińskiego zabrany.

Punkt drugi co do Konkursu przez Józefa Chlewińskiego oświadczonego.

Powiedziało się w produkcie, iż XX. Bernardyni nigdy nie mieli z Józefem Chlewińskim w Ziemstwie Wileńskim Sprawy, nie mieli z nim ani Aktoratu ani Załoby, lecz mając summe 153. i złt: 100. na WW. Anforowiczach zasądzoną kogoż z tego Dekretu o satysfakcyą pozywać powinni? Anforowiczow. — Anforowiczowie zaapellowali od Dekretu dla tego, że na nich summa sądzona, więc przed rozwiązaniem appellacyi z Anforowiczami w Sądzie Głow: czyż mogą iść XX. Bernardyni do Konkursu Chlewińskiego?

Wszak gdyby XX. Bernardyni minowszy Dekret Ziemstwa Wileń: zaapellowany, udali się do Ziemstwa Witkomirskiego, prosząc tey summy sądzenia na Chlewińskim. Odpowiedźby odebrali, zaco szukacie na Chlewińskim, mając sądzoną na Anforowiczach? Niemożna przytósować do Chlewińskiego wyroku, z Anforowiczem zapadłego. Ziemstwo też Witkomirskie nie ma mocy, przeistaczać Dekretu równey sobie Juryzdykcyi, niema mocy ani go utwierdzać, ani kasować ani z tegoż Dekretu przenosić obowiązek zapłaty na Chlewińskiego; Dopó-

916
ki więc appellacya rozwiązana niebędzie, kto summe Bernardynom ma depertować, dopóty XX. Bernardyni udawać się do Konkursu nie mają Prawa.

W. JP. Anforowicz sam wprowadził sprawę skutkiem appellacyi do Naywyższego Rządu, sam one chociaż zaocznie w Departament Cywilny zamieścił, w miejscu Naywyższego Rządu dziś eksystuje na sprawy appellacyjne Sąd Gł. Litt: Nadto ostatni Dekret Ziemski Wileński 1797. na Instancya samegoż Anforowicza tę sprawę pro resolutione do Sądu Gł. Litt: odesłał. *Wi-dzieć Ukaz i Dekret Ziem: Wileń:*

Skoroż więc to pewna, że JXX. Bernardyni mając Dekret z samem tylko Anforowiczami przez nich zaappellowany, przed rozwiązaniem appellacyi, niemoga iść do Konkursu Józefa Chlewińskiego, więc to pewniemyśza, że na ewokacyą niezasługują.

Wzajemnie, iż WW. Anforowiczowie niezrzekając się Majątku po Chlewińskim, ani też przysięgając, że onego nie mają, mając na tymże zabranym Majątku, szczupłą częśćkę ubo-giego Konwentu, zasądzoną, przeciw Prawu od takiego wy-roku appellowali, a zaappellowawszy onego niepopierali, i kontrawencyą Dekretowi Ziemskiemu Wileń: dopełnili, winni więc są uleść podwoynym penom, winni są zwrócić expensa prawne.

Niechą wierzyć Xieża, aby W. Anforowicz dzierżąc i sto tnie dotąd Chlewińskiego Majątek, prowadził ich (do Konkursu, którego od Roku 1798, to jest: od daty Remisy, aż dotąd śladu niema) gdyż Xieża więcej stracą na nim, niż mają z Dekretu, niech lepiej tenże W. Anforowicz opłaci sum-mę w części za własną swoją Inskrypcyą zapewnioną z pro-centami, a sam gdy pokaże słuszność utrzymywania się przy zabranym majątku, gdy przekona, iż tytuł wyrok przez słu-gę swego, na Józefa Chlewińskiego w Wilkomierzu zapisany, gdy naostatek dowiedzie, iż Dokument tytuł darowny Roku 1792. 7bra 3. blisko 3ma Miesiącami, przed zgonem Stoił-ka niemocą paraliżu złożonego nastąpił, są istotne i z prawa-mi zgodne, odbierze też summe od Chlewińskiego, jaką sam XX. Bernardynom opłaci.

